

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Peczkisa  
na 36. posiedzeniu Senatu  
w dniu 3 marca 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusza Gajdy

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do wyjaśnień przygotowanych we współpracy z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej, a udzielonych w piśmie z dnia 2 września 2016 r. w sprawie dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G., uprzejmie proszę o rozważenie ponownego zbadania przedmiotowej sprawy, gdyż uzasadnione jest twierdzenie o celowym wprowadzeniu Pana Ministra w błąd i mówieniu nieprawdy przez pana p.o. dyrektora RZGW w G., T.C.

Powyższe twierdzenie znajduje odzwierciedlenie w prawno-karnych ustaleniach dokonanych przez właściwą Prokuraturę Rejonową w K. w sprawie pana N.R. (przedsiębiorcy). Stanowisko prokuratora podzielił Sąd Rejonowy w K. Wydział II Karny (w załączeniu kopia postanowienia Sądu Rejonowego w K. Wydziału II Karnego z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt II Kp 185/16). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż pozwolenie wodnoprawne z dnia 15 listopada 2011 r. udzielone przedsiębiorcy nigdy nie zostało ani cofnięte, ani ograniczone przez marszałka województwa opolskiego – tj. organ, który wydał to pozwolenie – a wygasło z upływem okresu, na jaki było wydane.

Zdziwienie budzi stwierdzenie przez pracowników Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. w kwietniu 2016 r. wielu nieprawidłowości przy wykonywaniu przez przedsiębiorcę pozwolenia wodnoprawnego z dnia 15 listopada 2011 r. Niezrozumiała jest – z uwagi na obowiązek wynikający z art. 160 ust. 2 prawa wodnego – bezczynność w zakresie prowadzenia postępowania służbowego lub innego przewidzianego prawem postępowania przeciwko osobom winnym dopuszczenia do uchybień, chyba że odpowiednie wnioski zostały złożone.

Stanowczej reakcji wymaga formułowanie przez przedsiębiorcę w pismach zarzutu pod adresem pracownika M.M., który rzekomo, w trakcie wykonywania czynności służbowych, miał nazwać przedsiębiorcę – cytując pisma – określeniem „złodziej”. Z pism wynika, iż miało to miejsce dnia 5 kwietnia 2016 r. Formułowanie tego typu nieprawdziwych zarzutów pod adresem funkcjonariusza publicznego powinno spotkać się ze stanowczą reakcją, chyba że takowe słowa padły z ust pracownika administracji, co jednak wydaje się mało prawdopodobne. Kwestia ta wymaga wnikliwego wyjaśnienia, a w przypadku ustalenia, iż nie było to przedmiotem oceny przez właściwe organy – wyjaśnienia przyczyn bezczynności pana p.o. dyrektora RZGW w G., T.C. w tym zakresie.

Pragnę wyjaśnić, iż moje oświadczenie ma na celu zadbanie o przestrzeganie praworządności i należyte wykonywanie zadań przez organy administracyjne.

Z poważaniem  
Grzegorz Peczkis